

ŁUKASZ TROJANOWSKI

 <https://orcid.org/0009-0000-2269-4646>

Zamojskie Towarzystwo Oświatowe

ul. Koszary 5, 22-400 Zamość, e-mail: ltrojanowski13@gmail.com

Felieton, esej, reportaż — próba kognitywnego ujęcia ich hybryd genologicznych

Cognitive Approaches to Genological Hybridity in Columns, Essays, and Reportage

Abstract

The article presents an analysis of the perception of media and press genres. It outlines the development of genological research, with the focus on literary, linguistic and media genology. It compares the genre characteristics of the column (Pol. *felieton*) and the reportage (Pol. *reportaż*), as well as the column and the essay (Pol. *esej*). The article assumes that specific press genres constitute mental fields that may undergo a process of blending. Drawing on the theory of cognitive blends (Agnieszka Libura), the article outlines the functioning of two genre blends labelled — for the purpose of the text — *columntage* (a blend of ‘column’ and ‘reportage’; Pol. *feliertaż*) and *columnsay* (a blend of ‘column’ and ‘essay’; Pol. *feliesej*). The genre blend of *columntage* is examined on the basis of the work of a sports journalist, Jerzy Chromik, and the genre blend of *columnsay* — on the basis of texts collected in the volume *Świat w oczach sąsiadki* [The World through the Eyes of a Neighbour] by Ryszard Koziółek. The analyzed texts by Jerzy Chromik, published in the volume *Remanent* [The Inventory], and by Ryszard Koziółek are reprints of press articles, but they have been composed according to a new organizing principle. The genre amalgams they contain are presented as genre hybrids

literary genres; genre hybrids; genre blends; columntage; columnsay



This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution 4.0 International license — [CC BY 4.0](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/).

Received: 2026-02-09 | Revised: 2026-04-27 | Accepted: 2026-05-18

Genologia literacka i lingwistyczna

Polskie badania genologiczne prowadzono na płaszczyźnie literaturoznawczej (Jan Trzynadłowski, Stefania Skwarczyńska, Michał Głowiński, Czesław Zgorzelski, Ireneusz Opacki czy Włodzimierz Bolecki) kulturowej (Roma Sendyka), językoznawczej (Teresa Dobrzyńska, Stanisław Gajda, Maria Wojtak) czy medioznawczej (Zbigniew Bauer, Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Wojciech Furman, Janina Hajduk-Nijakowska). Obecnie zauważalna jest potrzeba postrzegania zagadnień genologicznych w ujęciu komparatystycznym. Dotychczasowe teorie pomimo segmentacji, delimitacji oraz wyodrębnienia diakrytycznych cech tekstów z wielu powodów nie opisują świata gatunków w pełni. Przyczyn takiego stanu można by wskazać wiele. Każda z dziedzin nauki proponuje własny korpus metodologiczny, co najlepiej odzwierciedla seria monografii wydanych pod redakcją Danuty Ostaszewskiej i Romualda Cudaka: *Polska genologia literacka* (2007), *Polska genologia lingwistyczna* (2009) oraz *Polska genologia. Gatunek w literaturze współczesnej* (2020). Pozostałe zmienne opierają się na kilku kwestiach: celu tekstu, dominującej funkcji (zob. Korwin-Piotrowska 2011), fikcyjności–niefikcyjności (Zajas 2019) czy usytuowaniu w określonej dziedzinie (np. czy tekst dziennikarski przedrukowany w formie książkowej pozostaje publicystyką?). Wpływ na funkcjonowanie tekstu w określonej konwencji gatunkowej ma świadomość gatunkowa autora (zob. Ślawska 2019), wpływ na gatunek ma afektywność tekstu (zob. *Kultura afektu — afekty w kulturze* 2015).

Genologia literacka ma swoje korzenie w refleksji filozofów i teoretyków literackich — Arystoteles, Horacy, Boileau wykazywali konstytutywne cechy literatury, a także tworzyli kanony gatunkowe. O ile w wieku XIX pojawienie się powieści zmieniło postrzeganie literatury fikcjonalnej, to wiek XX przyniósł zacieranie jakichkolwiek granic gatunkowych, formalnych czy strukturalnych — języka, narracji, konstrukcji świata przedstawionego (zob. Jarzębski 2016: 297). Genologia lingwistyczna wyłoniła się zaś wskutek rozwinięcia koncepcji Michaiła Bachtina traktującego teksty jako gatunki mowy (zob. Witosz: 2001). Idee Bachtina podlegały konwersjom u szeregu badaczy — najdobitniej pokazuje to tabela w aneksie do *Wprowadzenia do genologii* Marii Wojtak (zob. 2019: 272–275). Sama badaczka wielokrotnie poddawała analizom poszczególne gatunki dziennikarskie, tworząc fundamentalną teorię o wariantach wzorcowych i alternacyjnych (zob. Wojtak 2004).

Rozpatrując zagadnienia genologiczne, należy spojrzeć zatem na rozwój gatunków wywodzących się z prasy, a także na rozwój badań w tej materii. W niniejszym artykule ukazuję dwie hybrydy gatunkowe w ujęciu kognitywnym, bazując na dotychczasowych badaniach dotyczących eseju, felietonu i reportażu. Punkt wyjścia moich rozważań stanowią trzy założenia: (1) teksty prasowe u swej genezy funkcjonowały na styku literatury i publicystyki, a konwencje, techniki, zabiegi językowe stanowiły wspólny zmieszany komponent; (2) w tekstach prasowych i literackich autorzy wykorzystują takie same pomysły w zakresie kompozycji, opisu bohaterów czy narracji; (3) felieton i reportaż oraz felieton i esej są gatunkami mogącymi podlegać procesowi stapiania.

Za pioniera stylu publicystycznego uznaje się Cypriana Kamila Norwida i jego wykładnię „dagerotypowości” przedstawioną w *Czarnych kwiatach* (zob. Nycz 2001: 92–93). Tekst, opublikowany w 1856 roku w dodatku do dziennika „Czas”, ukazuje ostatnie rozmowy odbyte przez poetę z wybitnymi postaciami kultury — Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Fryderykiem Chopinem, Stefanem Witwickim czy Paulem Delaroche’em. Norwid zwrócił uwagę na potrzebę nowej gałęzi literatury, która miałaby wyrastać z doświadczenia pisarza i byłaby pozbawiona fikcyjności. Stosując metaforę „dagerotypu”, czyli formy fotograficznej, zakładał, że teksty będą odzwierciedlały życie codzienne. Jednocześnie posłużył się całą gamą symboli, co nadaje tekstowi wymiar literackości. W efekcie tekst posiadający cechy literatury wspomnieniowej — faktografii, symboliki (dagerotyp, czarne kwiaty, topika eschatologiczna) — został sklasyfikowany przez Jana Tomkowskiego jako pierwszy polski esej (zob. *Polski esej literacki* 2017).

W epoce pozytywizmu teksty dziennikarskie tworzyli czołowi literaci — Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz czy Aleksander Świętochowski. Echo ich tekstów prasowych wybrzmiewa w ich literaturze. Ich światy — literacki i dziennikarski — przenikają się (zob. Koziółek 2022: 99). Dogłębną analizę genologiczną felietonów i kronik pozytywistycznych przeprowadziła Magdalena Pietrzak (zob. 2013). Patryk Iwańczyk z kolei zwrócił uwagę na podobieństwo formy kronik Bolesława Prusa do recenzji, eseju, reportażu, a nawet artykułu publicystycznego (zob. 2024: 79).

Wiek XX i XXI przyniosły rozwój publicystyki. Felietony, komentarze czy reportaże pisali wybitni literaci, m.in.: Tadeusz Boy-Żeleński, Wisława Szymborska, Jerzy Pilch, Jacek Kaczmarski, Marek Bieńczyk, Krzysztof Kąkolewski. Z drugiej strony dziennikarze, idąc śladem pozytywistów, stawali się pisarzami, jak choćby: Justyna Kopińska, Justyna Suchecka, Wojciech Tochman, Jacek Hugo-Bader, Mariusz Szczygieł, Michał Okoński.

Należy podkreślić fakt przenikania się tekstów na styku literatura–publicystyka (zob. Balbus 1999), a także funkcjonowania autorów zarówno w świecie literatury, jak i dziennikarstwa. Niejednokrotnie powoduje to bowiem zacieranie się granic, przenikanie konwencji, zabiegów stylistycznych, kompozycyjnych czy wręcz hybrydowość gatunkową (zob. Grochowski 2009). W tekstach dziennikarskich i literackich pojawiają się podobne sposoby posługiwania się językiem — np. styl felietonów Rafała Steca przypomina barokowe wiersze i młodopolskie powieści, kompozycje Jerzego Chromika przywodzą na myśl najbardziej wartościowe pod tym względem opowiadania dwudziestowieczne czy nowele, intertekstualność artykułów Michała Okońskiego konotuje natomiast erudycyjne powieści, raporty i komentarze Justyny Sucheckiej

sugerują pozytywistyczną troskę o detal, a jednocześnie proponują zderzenie punktów widzenia. Dziennikarze i pisarze posługują się takimi samymi środkami retorycznymi (zob. Bogułębska 2021: 85–88). Utwory realistyczne czy naturalistyczne, literatura faktu czy biografistyka korzystają z analogicznych środków jak publicystyka, a celem obu pozostaje dążenie do obiektywizacji.

Bożena Witosz twierdzi, że metodologię genologii lingwistycznej i literackiej można połączyć poprzez pogodzenie teorii aktów mowy Michaiła Bachtina i Johna Austina z wyznacznikami literackości dla stworzenia „Nowej Genologii”, opisującej współczesne teksty (zob. Witosz 2001: 83–84). Dorota Korwin-Piotrowska w swoim podręczniku do poetyki pisze wprost, że „narodziny eseju to wiek XVI, felietonu: rok 1800, reportażu w dzisiejszym rozumieniu: 2. połowa XIX wieku” (Korwin-Piotrowska 2011: 85). We wspomnianych trzech gatunkach, podobnie jak Edward Balcerzan (por. 2007: 266–267), upatruje ona określonych funkcji. Dla eseju jest to dążenie do ukazania świata za pomocą środków artystycznych (metafory, symbole, alegorie), dla felietonu — do ukazania bieżących przekonań ludzi za pomocą dowcipu i ironii, dla reportażu natomiast — informacja i wierne opisanie rzeczywistości.

Reportażowi poświęcono liczne publikacje naukowe, choćby jeden z numerów „Tekstów Drugich” z 2019 roku, popularnonaukowe *Fakty muszą zatańczyć* Mariusza Szczygła (2002) czy monumentalną, trzutomową *Antologię polskiego reportażu 100/XX* pod jego redakcją (2014–2015). W niniejszym artykule nie sposób przedstawić wszystkich teorii dotyczących gatunków, ich wariantów, podtypów czy ewolucji, zwłaszcza że poświęcano im oddzielne monografie, a cytowane tu definicje są nieostre semantycznie. Jednocześnie należy przytoczyć słuszny osąd Grzegorza Grochowskiego mówiący, że „charakterystyka gatunkowa wnosi [...] każdorazowo informację metatekstową i nakłada na słowny materiał sieć dodatkowych relacji, przegrupowując hierarchie obowiązujące w danej wypowiedzi” (Grochowski 2018, b.s.).

Poniżej przedstawiam wybrane definicje felietonu, reportażu i eseju, w tabeli wyodrębniam zaś ich ogólne cechy. Oba wykazy mają i stanowić punkt wyjścia dla analizy konkretnych przykładów amalgamatów. Celem wyłonienia amalgamatu gatunkowego pozostaje zestawienie i stapianie przeciwstawnych cech na konkretnych przykładach tekstowych. Jednocześnie genologiczne kategorie prototypowości i skalarności zostają pominięte jako nieistotny element analizy.

Felieton:

- Edward Chudziński: „[...] felieton będąc gatunkiem dziennikarskim, staje się równocześnie gatunkiem paraliterackim, jeśli korzysta z literackich środków wyrazu, język zaś traktuje jako narzędzie, jako nie tylko przekazywania treści, lecz także oddziaływania emocjonalnego i estetycznego” (2000: 208);
- Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman: „[...] powinien być pisany dla rozrywki czytelników, w tonie swobodnym o zabarwieniu satyrycznym, nawet skandalizującym [...] subiektywny punkt widzenia, podkreślenie uczuciowości i zaangażowania w sprawę [...] stylistycznie korzysta z mowy potocznej” (2006: 88);

- Paweł Nowak, Ryszard Tokarski: „[...] gatunek publicystyczny bliski formom literackim, łączący informacje z ich subiektywnym zindywidualizowanym ujęciem [...] predestynowany do podejmowania intelektualnej gry z czytelnikiem” (2007: 31);
- Maria Wojtak: „[...] wypowiedź publikowana jako składnik cyklu opatrzonego wspólnym tytułem, wyrażającym postawę felietonisty, przedstawiający w zaskakującej formie konkretny problem, ważny dla czytelników, a więc problem aktualny” (2010: 110).

Esej:

- Dorota Heck: „[...] dobrze napisany, oryginalny, głęboki artykuł [...] trzy kryteria wyróżniające [...] gatunek: 1) względna krótkość, od kilkunastu do kilkudziesięciu stron; swobodny styl; 3) eksperymentalne podejście do tematu. Podnosi się także zrozumiały dla ogółu inteligencji charakter” (1995: 274);
- Zygmunt Bauer: „[...] ciągi asocjacyjne, często emocjonalne. Eseista często przechodzi od wywodu naukowego do poetyckiego obrazu, włącza elementy narracji, poszukuje skojarzeń niecodziennych, o odcieniu paradoksalnym. Swoje sądy wyraża także chętnie w postaci aforyzmów” (2000: 160);
- Janusz Sławiński: „[...] obszerny utwór, swobodnie rozwijający, interpretujący jakieś zjawisko (zwłaszcza intelektualne) lub dociekający problemu, eksponując przy tym podmiotowy punkt widzenia oraz dbający o oryginalny, artystyczny sposób przekazu” (2002: 140);
- Roma Sendyka: „Esej zdaje się być wszystkim naraz i niczym jednocześnie — od poezji przez dramat po prozę, od literatury po specjalistyczne prace naukowe: wszędzie zdarza się trafiać na ślady jego dyskretniej obecności. Wydaje się jakby jego geometria była spokrewniona z tą nieeuklidesową: to pozwalałoby sformułować tezę o radykalnej nieoznaczoności eseju, a w związku z tym nie byłaby możliwa ani historia, ani typologia, ani poetyka eseju” (2006: 5);
- Dobrawa Lisak-Gębala: „[...] esej z natury swojej okazuje się tworem proteuszowym, zręcznie manewrującym pomiędzy różnorodnymi zagadnieniami, konwencjami wypowiedzi, kreacjami podmiotu etc., co więcej tworem, który wydaje się odporny na próby systematyzującej analizy czy sprowadzenia do spójnych definicji” (2016: 9).

Reportaż:

- Krzysztof Kąkolewski: „Reportaż wyrastał ze sprawozdania dziennikarskiego, odpowiadającego na pięć klasycznych pytań: »kto«, »gdzie«, »kiedy«, »jak«, »dlaczego«” (1995: 930);

- Kazimierz Wolny-Zmorzyński: „[...] rzeczowe przedstawienie faktów zgodne z rzeczywistością za pomocą artystycznych środków wyrazu, a więc: obrazowość; umiejętność odtwarzanie rzeczywistości językiem charakterystycznym dla dzieł literackich; aktualność; wagę przedstawianych problemów; komunikatywność stylu, uwzględniającego interakcje między nadawcą i odbiorcą” (2000: 174);
- Maria Wojtak: „[...] zadaniem reportera (czy reportażysty) jest respektowanie faktów [...] Jedną z ważnych cech reportażu jest [...] obrazowość uzyskiwana głównie za pomocą środków typowych dla utworów literackich” (2004: 272);
- Przemysław Czapliński: „Odpowiednio do tego wykreowali własne odmiany gatunku: K Kąkolewski stworzył reportaż podrealny, Krall — reportaż fantomowy, Kapuściński — reportaż metahistoryczny. Ich dokonania daleko zdeformowały gatunek, że uczyniły z reportażu formę, w której przywileje i otwartość przeważały nad ograniczeniami” (2025: 400).

Tabela 1. Porównanie cech gatunkowych eseju, felietonu i reportażu

	esej	felieton	reportaż
charakter	subiektywizm	subiektywizm	obiektywizm
funkcja	estetyczna	rozrywkowa	dokumentarystyczna
obecność autora	podkreślona (intelekt)	podkreślona (emocje)	podkreślona (doświadczenie, badanie faktów)
narrator	autorski (ekspert)	autorski (prywatny)	autorski, ukryty, ważniejszy jest bohater-świadek
odbiorca	wyrafinowany, inteligent, erudyta	odbiorca będący członkiem określonej wspólnoty, związany często z linią czasopisma	przeciętny, każdy
język	bogactwo środków artystycznych (metafory, symbole, alegorie)	bogactwo środków retorycznych (hiperbole, paradoksy, pytania retoryczne; komizm, ironia, groteska)	ograniczenie środków językowych, konkretyzacja
kompozycja	swobodna, często oparta na konotacjach	swobodna, często oparta na wrażeniach	swobodna, oparta na faktografii

	esej	felieton	reportaż
bohaterowie	możliwi, najczęściej fikcyjni — bohaterowie książek, postaci kultury, filozofowie etc.	możliwi — konkretne osoby, reprezentujący konkretne środowisko	obligatoryjni, świadkowie lub eksperci
ironiczność	niewielkie prawdopodobieństwo	obecna i zamierzona	niewielkie prawdopodobieństwo
cykliczność	brak	stała rubryka	brak
intertekstualność	głęboka	możliwa	niskie prawdopodobieństwo
długość	rozległy	krótki	rozległy
problem/temat	abstrakcyjny, raczej uniwersalny	pozornie błahy	jednostkowy, istotny dla bohatera lub małej grupy społecznej
argumentacyjność	obecna	obecna i selektywna	minimalna lub brak
faktograficzność	intelektualna, oparta na wiedzy z zakresu kultury, filozofii, nauki	wyselekcjonowana, dotycząca danego zagadnienia, aktualnych wydarzeń	pełna lub dążąca do pełni, dokumentaryzm

Źródło: opracowanie własne.

Z zestawienia definicji i prób wyodrębnienia cech diakrytycznych wymienionych powyżej gatunków wyłania się wniosek, że granice tych gatunków pozostają płynne. Jednocześnie trudno byłoby pomylić teksty w pierwszym odruchu nazwane esejem, felietonem czy reportażem. Cechy gatunkowe można potraktować jako amalgamaty pojęciowe podlegające stapianiu.

Bazując na ujęciu Agnieszki Libury (zob. 2007), stwierdzam, że gatunki eseju i felietonu, a także eseju i reportażu podlegają procesowi stapiania. W tym przypadku gatunki o sprzecznych cechach mogą występować w literaturze i publicystyce jako amalgamaty. W teorii Libury stapianiu mogą podlegać elementy pochodzące ze sprzecznych dziedzin pojęciowych. Badaczka charakteryzuje przestrzenie mentalne na przykładzie opisu rejsu dwóch żaglowców — jeden płynął w 1937 roku, drugi w 2007, a opis rejsów zakłada wyścig, którego de facto nie było. Na tej podstawie Libura, bazując na teorii Gillesa Fauconniera, wskazuje na pojawiające się dwie przestrzenie wyjściowe, które łączą się, tworząc przestrzenie: generyczną i amalgamatyczną (zob. Libura 2007: 30). Amalgamaty powstają zatem na skutek integracji przestrzeni mentalnych i mogą służyć tworzeniu kolejnych przestrzeni wyjściowych. Jak zauważa Elżbieta Tabakowska: „W wyniku stapiania się poszczególnych przestrzeni

ze sobą powstają nowe jakości semantyczne: nowe treści i nowe znaczenia. Jakości te — zawarte w amalgamatach — mogą się skonwencjonalizować, czyli dzięki powtarzanym użyciom utrwalić się w umysłach użytkowników języka. W ten sposób dynamika procesu prowadzi ostatecznie do modyfikacji systemu” (2010: 171).

„Feliertaż”, czyli amalgamat felietonu i reportażu

W tej sekcji analizie zostają poddane publikacje Jerzego Chromika — dziennikarza zajmującego się sportem, publikującego w prasie sportowej od lat 80. Dla uchwycenia fenomenu hybryd (amalgamatów) gatunkowych stosowanych przez Chromika niezbędny jest kontekst: dziennikarz pisze do określonej grupy odbiorców (kibiców), artykuły ukazują się w tygodnikach lub miesięcznikach, co powoduje, że odbiorca ma podstawową wiedzę o wydarzeniach opisywanych zaczerpniętą z innych źródeł (dzienniki, telewizja, radio), a także z własnego doświadczenia — kibice oglądający mecze na stadionach; bohaterowie, wydarzenia, a także okoliczności są znane autorowi, bohaterom, a także odbiorcom. Dodatkowym istotnym tłem pozostają wspólna subkultura kibicowska i elementy pamięci zbiorowej (zob. Trojanowski 2025) oraz posługiwanie się żargonem. Od 2021 roku Jerzy Chromik wydaje pisma zebrane *Remanent* — roczniki, które stanowią przedruki publikacji od lat 80. i 90. W kontekście moich badań interesujące są zwłaszcza publikacje dotyczące opisu poszczególnych kolejek polskiej ligi piłkarskiej, konkretnych meczów, ale także analizy tematów i interpretacji tematów dotyczących łamania norm etycznych — korupcji i dopingu.

W trzecim tomie *Remanentu* (2022) zostały przedrukowane dwa cykle artykułów z „Expressu Wieczornego” (czerwiec 1993), *Testosteron poufny* (Chromik 2022: 199–207) oraz *Bez mistrza Polski* (Chromik 2022: 208–227). Co istotne, cykle drukowane w prasie na początku lat 90. w zwartym druku pism zebranych zostały ułożone jako teksty autonomiczne. Przedruki z czasopisma funkcjonują w książce pod jednym tytułem, a śródtytuły wskazują na przedruk kolejnych tekstów prasowych. *Testosteron poufny* i *Bez mistrza Polski* mają charakter relacyjny i opiniotwórczy, stanowią opis faktograficzny i oceniający, przedstawiają autentyczne wydarzenia, ciąg wydarzeń ma charakter przyczynowo-skutkowy, wymienieni bohaterowie to osoby znane w środowisku; pojawiają się też cytaty z wypowiedzi ekspertów od doping: doktora Marka Daniewskiego, kierownika Laboratorium Antydopingowego, i profesora Jerzego Smorawińskiego, ówczesnego prezesa Polskiej Agencji Antydopingowej. Drugi z wymienionych artykułów kończy się metatekstem — przedrukowano cały komunikat Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej (zob. Chromik 2022: 222–223).

Dla rozpoznania cech gatunkowych omawianych tekstów niezwykle ważne wydaje się przywołanie również kontekstu historycznego:

- w 1992 roku na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie polscy piłkarze pod wodzą duetu trenerskiego Janusz Wójcik–Paweł Janas zajmują drugie miejsce — rok później Jerzy Chromik opisuje skandal dopingowy w drużynie polskich olimpijczyków (zob. *Koks przedolimpijski*, 2022: 235–238);
- w sezonie 1992/1993 trenerami Legii Warszawa są również Wójcik i Janas, a na stosowaniu doping zostaje złapany jeden z piłkarzy;

- ostatnie mecze sezonu 1992/1993 z udziałem Legii Warszawa (lider tabeli) i Wisły Kraków oraz ŁKS-u Łódź (wicelider) i Olimpii Poznań z uwagi na podejrzenia korupcyjne uznaje się za niebyte — w efekcie tytuł Mistrza Polski przyznaje się trzeciej drużynie w tabeli końcowej, czyli Lechowi Poznań;
- w następnym sezonie Mistrzem Polski w kontrowersyjnych okolicznościach zostaje Legia Warszawa¹.

Opisywane zjawiska i wydarzenia w różnym stopniu znane były odbiorcom tekstów Chromika. Panowało ponadto powszechne przekonanie o korupcji w świecie sportu, wiele osób wierzyło, że ustawiane są nie tylko kolejki, ale i całe sezony. Czytelnik rozumiejący meandry kultury sportowej i funkcjonowania działaczy klubowych i związkowych widział i rozumiał także niuanse niewypowiadane wprost, intencje autorskie, które wybrzmiewały w tekstach, a przypominały mechanizm „mowy ezopowej z okresu zaborów”.

Pierwsze akapity artykułu *Testosteron poufny* zawierają komponenty reportażowe i felietonowe:

W poniedziałek nie daliśmy temu wiary. Do redakcji „EW” dotarła poufna informacja, że dwóch piłkarzy Legii wpadło podczas kontroli dopingowej przeprowadzonej z zaskoczenia po meczu ligowym w Poznaniu.

Czas nie jest sprzymierzeńcem dziennikarza. Ryzyko wyprzedzenia przez konkurencyjne gazety — znaczne. Postanowiliśmy jednak poczekać do bę, aby nie wyrządzić krzywdy drużynie Janusza Wójcika, mając świeżo w pamięci, jak trudno było ukrećić łeb sprawie po przecieku do prasy szokującej wiadomości o wykryciu niedozwolonych środków farmakologicznych w organizmach piłkarzy drużyny olimpijskiej udającej się do Barcelony.

Tamta drużyna jechała po złoto. Srebro też pozwoliło zapomnieć o skandalu. Legia idzie na mistrza Polski. Boimy się, aby nie odebrano jej punktu za mecz z Lechem. Świat zna przecież pojęcie wroga.

Walka z dopingiem w polskim futbolu ma oczywiście swoją historię...

(Chromik 2022: 199; wyróż. oryg.)

W zamieszczonym fragmencie lid wskazuje na interwencyjny charakter tekstu, redakcja informuje o swoich dobrych praktykach. Temat ma być podjęty po głębszej analizie, co wskazuje na obiektywność. Redakcja wykazuje się świadomością wagi problemu. Z drugiej strony uwidaczniają się typowo felietonowe cechy — ocena procedur i obyczajów badania dopingu. Zdanie o świecie znającym pojęcie wroga czy partykuła oceniająca „oczywiście” mają charakter ironiczno-sarkastyczny.

W poniedziałek przedstawiciel klubu lidera konferował przez kilka godzin z szefem komisji antydopingowej. Starano się ustalić, który próg przyjąć za obowiązujący w naszej

¹ Kulisy obu sezonów odsłania serial dokumentalny z 2025 roku wyreżyserowany przez Ksawerego Szczepanika: www.canalplus.com/pl/sport/niedziela-cudow/h/17329685_70204/sezony [dostęp: 4.01.2026].

szerokości geograficznej. Komisja MKOL przyjęła za naganny inny poziom zawartości testosteronu. W Polsce obowiązuje inny. Nie każdy musi być Mulać i nie każdy miał przodka Tatara. Ci zazwyczaj mają nieco więcej. (Chromik 2022: 202)

Cytowany akapit składa się z dwóch części. Cztery pierwsze zdania mają charakter informacyjno-sprawozdawczy, zostały pozbawione warstwy emocjonalnej, narracja ma charakter bezosobowy. Akapit kończy się ironicznym komentarzem wiążącym poziom testosteronu z ciemną karnacją podejrzanego — w kadrze Legii grało wówczas dwóch obcokrajowców: Rosjanin Siergiej Szostakow i Ukrainiec Roman Zub.

W czwartej części cyklu artykułów autor podaje dokładne dane: daty (7, 18, 24 czerwca), proces pobierania próbek, przedziały liczbowe zawartości testosteronu, wypowiedzi ekspertów. Artykuł kończy się wizją możliwego zakończenia skandalu i przestrogą, że w przypadku próby poszukiwania kozła ofiarnego prawda w przyszłości wyjdzie na jaw. Pointa ewidentnie ma charakter ironiczny, co pozostaje charakterystyczne dla felietonu.

Podobne cechy genologiczne posiada cykl artykułów *Bez mistrza Polski* publikowany w czerwcu 1993 roku w „Expressie Wieczornym”. Lid artykułu opisuje wydarzenia z dokładnością do liczby sekund; autor powołuje się na informacje z radiowego Studia S-13, które relacjonowało wydarzenia na żywo ze wszystkich stadionów, odnosi się do nazwisk arbitrów w sposób kpiący, a równoważnik zdania pointujący akapit nosi wyraźne znamiona drwiny:

Już pierwsze doniesienia sprawozdawców radiowego Studia S-13 były bardzo ważne. Sędzia Ryszard Wójcik (pseudonim „Sindbad”) rozpoczął w Poznaniu mecz Lech–Widzew dziesięć sekund przed godziną 0 wyznaczoną przez PZPN, Michał Listkiewicz był w Łodzi punktualny (ŁKS–Olimpia), a [sędzia Marian — Ł.T.] Dusza nie arbitrował z Katowic pozwolił sobie na minutę poślizgu i opóźnił spotkanie Wisła–Legia. Na wszelki wypadek. (Chromik 2022: 211)

W toku artykułu pojawiają się konkretne dane, reporterski zapis wydarzeń boiskowych. O tytule Mistrza Polski miała zdecydować różnica bramek. Drużyna ŁKS-u Łódź musiała wygrać swój mecz większą o dwa gole różnicą niż Legia. Legia wygrała 6:0, ŁKS 7:1. Wyniki obu meczów były ustawione. 34. kolejka polskiej ligi piłkarskiej została szeroko opisana w prasie i innych mediach, jest nawet opracowanie w Wikipedii². Wracając jednak do relacji Jerzego Chromika, należy podkreślić, że poza ironicznym komentarzem, obnażaniem patologii korupcji (choć bez zarzutów wobec konkretnych osób), nazwania prezesa PZPN Kazimierza Górskiego „prokuratorem, którego siwych włosów nie uszanowano”, w połowie artykułu pojawia się cytat ze skeczu „Sęk” Kabaretu Dudek. Te elementy świadczą o felietonowości tekstu.

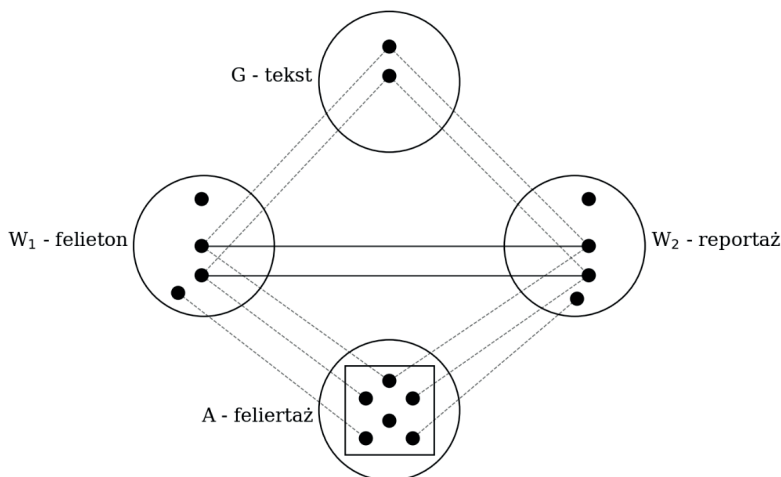
Klasycznie reportażowe są jednak zdarzenia, opisy pism Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, komunikaty zarządu PZPN, cytaty z *Regulaminu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi na sezon 1992/1993* (zob. Chromik 2022: 222–223), opis zma-

² Zob. hasło *Niedziela cudów*: https://pl.wikipedia.org/wiki/Niedziela_cud%C3%B3w [dostęp: 2.01.2026].

gań o tytuł króla strzelców, opis przebiegu badań próbki piłkarza Legii Romana Zuba i jego wizyty u endokrynologa czy ucieczki działaczy i piłkarzy Wisły Kraków przed linczem kibiców.

Jerzy Chromik w tytułach i śródtytułach posługuje się metaforami określającymi zjawiska: „Zamknięty atlas szmalu”, „Miażdżycza strachu”, „Bez mistrza Polski”, „Testosteron poufny”. Użycie metafor może być uznane zarówno za cechę felietonu, jak i reportażu.

Analizowane teksty noszą cechy felietonu i reportażu, tworzą amalgamat pojęciowy. Agnieszka Libura, na podstawie teorii Fauconniera, przedstawia diagram tworzenia amalgamatu (zob. Libura 2007: 30): za „G” (przestrzeń generyczną) należy uznać tekst jako punkt wyjściowy; „W1” i „W2” będą stanowiły przestrzenie mentalne (w analizowanym przypadku cechy genologiczne tekstu, czyli felietonowość i reportażowość); punkt „A” będzie oznaczał amalgamat. W siatce pojęciowej dochodzi do relacji i korelacji między elementami, dzięki czemu może powstawać nowa struktura. Analizowane teksty Jerzego Chromika uzewnętrzniają genologiczne, tekstologiczne i lingwistyczne cechy opozycyjne, a mimo to funkcjonują jako całość. Sprawozdawczość i komentarz, bezemocjonalność i ironiczność, potoczny i poetyzmy, metaforyka i kolokwializacja, cytaty z autorytetów i cytaty z kabaretu, profesjolekty i język literacki, cykliczność artykułów (pierwotnie publikowane w różnych numerach czasopisma) i całościowość (przedruk w książce), opis bieżących wydarzeń i uniwersalne prawdy o mechanizmach działających w środowisku sportowym. Zestawienie tych cech reportażu i felietonu wskazuje, że Chromik z pełną świadomością tworzył hybrydę gatunkową. Hybrydę, którą można nazwać *feliertażem*.



Ryc. 1. Amalgamat gatunkowy feliertaż

Źródło: opracowanie własne na podstawie diagramu Agnieszki Libury (zob. 2007: 30).

Feliertáže Jerzego Chromika stanowią ogromny zasób tekstów. Dziennikarz swój idiolekt genologiczny ukształtował już w latach 80. 9 lipca 1985 roku ukazał się w „Sportowcu” tekst *Norma radomska* (Chromik 2022: 33–44) odsłaniający nieprawidłowości i kulisy degradacji z ligi Radomiaka Radom. „W długie grudniowe wieczory radomianie byli zgodni w ocenach. Piętnastopunktowa zdobycz na półmetku zadowalała nawet malkontentów” (Chromik 2022: 33). Artykuł rozpoczyna się od analizy sytuacji w połowie sezonu. Klub znajduje się na bezpiecznej 5. lokacie w tabeli. Niektórzy nieśmiało myślą o ambitnych celach i walce o miejsce na podium dającym przepustkę do występu w europejskich pucharach. Rzeczywistość zostaje obnażona. Piłkarze sprzedadzą mecz z ŁKS-em, w którego składzie grał pochodzący z Radomia Jacek Gierek. Radomiak nie będzie w stanie się utrzymać w lidze ze względu na układ. Kulisy tego procederu korupcyjnego zostają opisane z reporterską dokładnością. Artykuł w typowy dla Chromika sposób ukazuje realia pracy klubu, funkcjonowanie środowiska radomskiego, opisuje mechanizm dzielenia premii, funkcjonowanie sponsora klubu firmy Radoskór, koszty zgrupowań w dworku w Zbożennej, zrzeczenie się przez piłkarzy premii na poczet łapówki, opis treningu zawodników bez udziału sztabu szkoleniowego czy wreszcie przejście trenera Antkowiaka do lokalnego rywala — Broni Radom. Chromik publikuje także treść listu polemicznego radomskich działaczy odwołującego się wywiadu prezesa Radoskóru udzielonego zakładowemu czasopismu. Redaguje odpowiedź.

Trudno dociec, czy wszelkie życzenia prezesa i dyrektora jednocześnie są dla potulnego organu cichym rozkazem, ale szanuję przyzwyczajenia i równie delikatnie pozwalam sobie „dzięki szyderczej wienie” pozostać w jedności z zasadą szlachetnej rywalizacji prasowej. Wywiad G. Sasina zatytułowany „Nade wszystko — sensacja”, mający zadać kłam faktom... potwierdza je w całej rozciągłości. Dowiadujemy się z niego, że istotnie szatniarka Radomiaka została nakryta przez rutynową kontrolę PIH, ale... nie udowodniono jej prowadzenia meliny pijackiej. Na wszelki wypadek kobietę zwolniono. (Chromik 2022: 43)

Komentarz autora na list wpisuje się w poetykę felietonu. Zastosowane elementy retoryczne — ironia („szlachetna rywalizacja sportowa”), użycie stylu oficjalnego („szanuję, pozwalam sobie”) — mieszają się z kolokwialnym określeniem „melina pijacka”. Dodatkowo akapit wieńczy sarkastyczne zdanie w funkcji pointy.

Felietonowość w tekście uwidacznia się w licznie stosowanych środkach artystycznego wyrazu, np.: „rozdzieranie szat i pranie brudów odłożono na koniec czerwca, chociaż proszek do automatów był w kioskach w ciągłej sprzedaży”, „sentymet Śląska do Beniaminka stygł w miarę słabnięcia Ruchu w Gdyni”, „tak tanich bramek nie było na wschód od... zdegradowanej Wisły”; „karawana jedzie jednak dalej, nie zważając na ujadanie burków” (Chromik 2022: 35, 40, 40, 41).

Feliertáže Jerzego Chromika wymagają odrębnej i pogłębionej analizy. Sześć tomów *Remanentu* stanowi ogromny materiał badawczy. U genezy hybrydy gatunkowej należy upatrywać wielu czynników, były to choćby poszukiwanie formy tekstu atrakcyjnego dla czytelnika, który zna fakty (wyniki, relacje, widział mecz na stadionie lub w telewizji), oraz doświadczenie publikowania relacji dla magazynu „Sportowiec”, gdzie artykuły nie mogły powielać treści z dzienników i musiały się odróżniać. Ostatni ele-

ment stanowi skała opisywanych zjawisk i bezkarność osób zamieszanych w proceder korupcji i dopingu. Uregulowania prawne dotyczące korupcji w sporcie zawodowym wprowadzono dopiero w 2003 roku (zob. Stefański 2011: 41), środowisko piłkarskie było wówczas przesiąknięte patologicznymi obyczajami, niekompetencją, układami, korupcją, pijaństwem itd. Hybryda felietażu pozwalała autorowi zarówno na stworzenie swoistej kroniki, jak i na ocenę. Ironia była wymierzona w piłkarzy, trenerów, działaczy klubowych i związkowych, a także w bierność państwa. Konwencja mieszania gatunków publicystycznych umożliwiała zatem chronologiczny opis zdarzeń, ale i obśmiewanie czy obnażanie systemu.

„Feliesej”, czyli amalgamat felietonu i eseju

Ryszard Koziołek, profesor Uniwersytetu Śląskiego, poza pracami z zakresu literaturoznawstwa i historii literatury, znany jest z trzech tomów esejów. *Dobrze się myśli literaturą* (2022), *Wiele tytułów* (2023) i *Czytać, dużo czytać* (2024) zyskały uznanie wśród masowego odbiorcy. Wszystkie stanowią zbiory esejów publikowanych wcześniej w prasie. W 2025 roku Koziołek wydał zbiór *Świat w oczach sąsiadki* — właśnie ta publikacja, składająca się z tekstów ukazujących się w tygodniku „Polityka” w latach 2022–2025, stanowi przedmiot analizy w niniejszej sekcji artykułu.

Poszczególne rozdziały *Świata w oczach sąsiadki* nie są długie, każdy z nich rozpoczyna się trywialną, codzienną rozmową narratora odautorskiego z bohaterką — sąsiadką. Rozmowy dotyczą codziennych imponderabiliów, jak i aktualnych wydarzeń w kraju i na świecie, takich jak: banery powyborcze, profil osobowy kandydata na prezydenta, szkoła, kanon lektur szkolnych, potrzeba czytania/nieczytania Sienkiewicza, wydarzenie w Izraelu i Strefie Gazy, piłka nożna, wycieranie parkietu w czasie meczu siatkówki, sortowanie śmieci, poszukiwanie szewca, plotkowanie o innych sąsiadach, wojna w Ukrainie, style fryzur.

Wszystkie teksty zebrane w tomie cechują się dwudzielną kompozycją delimitowaną graficznie. Część pierwsza pełni funkcję zapowiedzi, wprowadza w temat. Dialogi są urwane, często kończone klamrą zamykanych drzwi, wyjścia lub skupienia się na planie dnia. Język dialogów to typowa polszczyzna potoczna sąsiadów, którzy spotykają się na klatce schodowej czy u fryzjera. Drugą część tekstów tworzą akapity eseistyczne, zbudowane z refleksji; są obudowane głęboko intertekstualnymi dygresjami, erudycyjnymi wywodami narratora, a ich styl przypomina wcześniejsze książki Ryszarda Koziołka. W każdym z tekstów nagromadzono pokaźną listę autorów i tytułów książek, często autor posiłkuje się cytatami z literatury różnych epok, od klasyków literatury (William Szekspir, Lew Tołstoj) przez filozofów (John Stuart Mill, Zygmunt Bauman) i współczesnych poetów (Wisława Szymborska, Tadeusz Różewicz) po reprezentantów kultury popularnej (np. Taylor Swift). Dominuje słownictwo charakterystyczne dla języka literackiego, uzyskane przez pytania retoryczne, wyliczenia czy metafory. Autor-narrator korzysta ze zdań wielokrotnie złożonych, za pomocą których zbliża się do stylu wywodu filozoficznego lub akademickiego.

Tekst *Piazza Miarka* zaczyna się od dialogu profesora z sąsiadką o targowisku. Nieumyte truskawki stanowią punkt wyjścia do rozmowy o sprzedawcach i dyskontach. Po wymienieniu sześciu zdań rozmowa się urywa. Narrator zaczyna snuć opowieść, rozpoczynając od cytatu z *Pana Tadeusza*, następnie dokonuje paraleli, zestawiając przekupki

z bohaterkami Balzaka, fantazjuje o współczesnej wersji „Matki Goriot”. Opisuje skweiry i posąg Stanisława Moniuszki. Narrator pobudza miasto do życia w sensie duchowym i sensualnym.

Miasto bowiem to nie obiekty urbanistyczne, ale emitowane przez nie pole siłowe, które potrafi zagęścić ludzką obecność, zmuszając nas do bycia ze sobą blisko, nieprzypadkowo, a jednak wywołując interakcje, rozmowy, lekko napiętą czujność i zaufanie — bo przecież w tej cielesnej bliskości czujemy się bezpieczni. [...] Piazza Miarka to mój codzienny polityczny aperitif, źródło fantazji o stabilnej wspólnocie — wielorako zróżnicowanej, konkurującej, nieodseparowanej, pracowitej... (Koziołek 2025: 107)

Mądrość życiowa sąsiadki kontrastuje z mądrością akademicką profesora. Ich rozmowy przypominają agon:

— Widzę, że w Ameryce biorą się za rektorów, boi się pan? — zagadnęła mnie sąsiadka, sypiąc sól na schodki przed wejściem do bloku.

— Nie „biorą się”, tylko w Kongresie chcieli wysłuchać, dlaczego trzy rektorki nie reagowały na protesty studentów przeciw atakom Izraela na Strefę Gazy. Poza tym Ameryka jest inna i uniwersytety też. Mają mnóstwo pieniędzy od sponsorów i studentów, a jak to mówią — pieniądź lubi spokój.

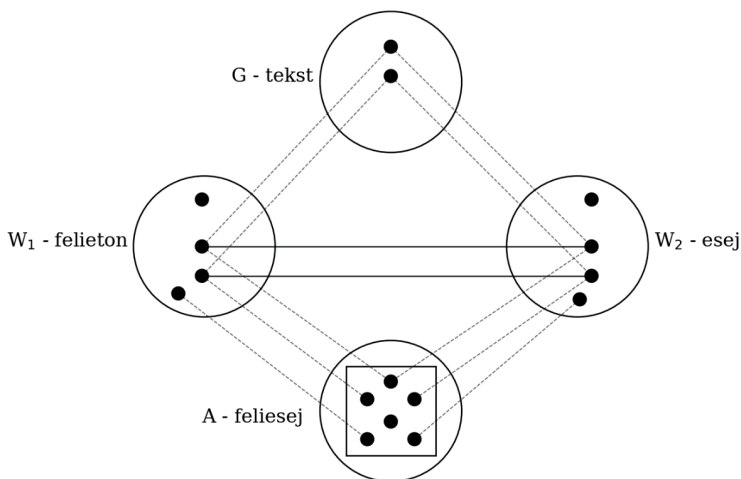
— Od tego wysłuchiwanie dwie już straciły posady, a trzecia pewnie też poleci. — Ameryka jest wszędzie, gdzie są młodzi, a pan, widać, nie rozumie swoich studentów. Oni chcą sprawiedliwości, a nie debatowania bez końca. O krzywdzie się nie dyskutuje, tylko się ją naprawia. (Koziołek 2025: 117)

Dyskusja dotyka trudnych tematów — wojny, terroryzmu, autonomii uniwersytetów czy wręcz sensowności funkcjonowania nauki. Na skutek tej wymiany myśli w części eseistycznej narrator snuje refleksje o uniwersytetach, kształtowaniu wolności. Intertekstualnie sięga do *Konrada Wallenroda* i *Ludzi bezdomnych*, by przez wybitnych literaturoznawców — Marię Janion i Michała Głowińskiego — dojść do kulis dymisji rektor Harvardu Claudine Gay i rektor Uniwersytetu Pensylwanii Elizabeth Magill.

W pięćdziesięciu jeden tekstach Ryszard Koziołek spoił estetyczną funkcję eseju z funkcją rozrywkową felietonu, zantagonizował sferę intelektu dyskursu akademickiego z emocjonalnością stylu potocznego. Kontrast narratora-inteligenta i bohaterki cechującej się życiową mądrością rezonuje w używanych środkach językowych. Ironia i komizm uzewnętrzzniane w lapidarnej codzienności rozmów pod blokiem kontrastują z powagą wywodów filozoficzno-społeczno-humanistycznych. Stała rubryka w czasopiśmie i stała dwudzielna kompozycja wskazują na felietonowość cyklu, ale do książki trafiły teksty w zupełnie innej kolejności: w tygodniku „Polityka” były publikowane w latach 2022–2025, w zbiorze *Świat w oczach sąsiadki* przedruki nie są zaś ułożone według klucza chronologicznego ani tematycznego, lecz stanowią swoistą mozaikę. Pierwszy rozdział tomu (*Jak dobrze mieć sąsiadkę*, niepublikowany w czasopiśmie) pełni funkcję ekspozycji. Faktograficzność ma charakter intelektualny — narrator wspomina książki, filmy, wiersze, autorów i interpretatorów, a z drugiej strony rozmowy z bohater-

ką pozostają scenkami rodzajowymi typowymi dla mieszkańców blokowisk, konteksty rozmów, czyli wydarzenia polityczne, społeczne, sportowe, stanowią naturalny pretekst do rozmów sąsiedzkich.

Zestawienie tych cech felietonowych i eseistycznych skłania do opisanie amalgamatu gatunkowego. W tekstach Ryszarda Koziołka zawartych w tomie *Świat w oczach sąsiadki* utwory noszą znamiona felie seju, czyli amalgamatu felietonu i eseju.



Ryc. 2. Amalgamat gatunkowy felieseju

Źródło: opracowanie własne na podstawie diagramu Agnieszki Libury (zob. 2007: 30).

Analiza tekstów Jerzego Chromika oraz Ryszarda Koziołka przeprowadzona za pomocą metody stapiania amalgamatów pojęciowych pozwala wyodrębnić cechy dwóch hybryd (amalgamatów) gatunkowych — feliertażu i felieseju. Otwiera także pole do dalszej analizy gatunków, rozwijając i łącząc dotychczasowe ustalenia genologii literackiej i genologii lingwistycznej w ujęciu kognitywnym, a jednocześnie zachowuje „świadomość relatywizmu i heterogoniczności tekstu literackiego — rozumianego (po) nowocześnie”, zgodnie teorią genologii humanistycznej Michała Wróblewskiego (2010: 179). Badania takie pozwalają wyodrębniać amalgamaty gatunkowe, uzupełniając dotychczasowe ustalenia między innymi Grzegorza Grochowskiego, który skupiał się na analizie „pogranicza literackości i publicystyki, literackości i historiografii, literackości i dokumentaryzmu i wreszcie literackości i dyskursu filozoficznego” (2000: 17), czy Justyny Tabaszewskiej piszącej o hybrydzie reportażu składającej się z różnych podtypów gatunkowych (zob. 2019: 10).

Feliertaż i felieseju są przykładami gatunków, które zrodziły się w prasie, ale ich cechy diakrytyczne można wyodrębnić dopiero w drukach zwartych.

Bibliografia

- Bachtin Michaił (1986), *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Balbus Stanisław (1999), *Zagłada gatunków*, „Teksty Drugie” nr 6, <https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/teksty-drugie-teoria-literatury-krytyka-interpretacja/1999-numer-6-59/teksty-drugie-teoria-literatury-krytyka-interpretacja-r1999-t-n6-59-s25-39.pdf> [dostęp: 18.05.2026].
- Balcerzan Edward (2007), *Sytuacja gatunków* [w:] *Polska genologia literacka*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Bauer Zygmunt (2000), *Gatunki dziennikarskie* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Bogołębska Barbara (2021), *Spotkania dziennikarstwa i literatury*, Primum Verbum, Łódź.
- Chromik Jerzy (2022), *Remanent*, t. 3, SQN, Kraków.
- Chudziński Edward (2000), *Felieton* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Czapliński Przemysław (2025), *Rozbieżne emancypacje. Przewodnik po prozie 1976–2020*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Gatunki dziennikarskie w erze cyfryzacji* (2021), red. K. Wolny-Zmorzyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Genologia polska* (1983), red. E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatar, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Grochowski Grzegorz (2000), *Tekstowe hybrydy. Literackość i jej pogranicza*, Funna, Warszawa.
- Grochowski Grzegorz (2009), [Tekstowe hybrydy] [w:] *Polska genologia. Gatunek w literaturze współczesnej*, red. R. Cudak, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Grochowski Grzegorz (2018), *Pamięć gatunków*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa, DOI: [10.4000/books.iblpan.1760](https://doi.org/10.4000/books.iblpan.1760).
- Heck Dorota (1995), *Esej* [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Ossolineum, Wrocław.
- Iwańczyk Patryk (2024), *O sporcie inaczej. Felietony z tygodnika „Piłka Nożna” w ujęciu genologicznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Jarzębski Jerzy (2016), *Proza: wykroje i wzory*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Kąkolewski Krzysztof (1983), *Wokół estetyki faktu* [w:] *Genologia polska*, red. E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatar, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kąkolewski Krzysztof (1995), *Reportaż* [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Ossolineum, Wrocław.
- Korwin-Piotrowska Dorota (2011), *Poetyka — podręcznik po świecie tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Koziołek Ryszard (2022), *Dobrze się myśli literaturą*, Czarne, Wołowiec.
- Koziołek Ryszard (2025), *Świat w oczach sąsiadki*, Znak, Kraków.
- Kultura afektu — afekty w kulturze* (2015), red. R. Nycz, A. Łebkowska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Libura Agnieszka (2007), *Amalgamaty kognitywne. Powstanie i rozwój koncepcji integracji pojęciowej* [w:] *Amalgamaty kognitywne w sztuce*, red. A. Libura, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Lisak-Gębala Dobrawa (2016), *Wizualne odskocznie*, TAIWPN Universitas, Kraków.

- Nowak Paweł, Tokarski Ryszard (2007), *Medialna wizja świata a kreatywność językowa* [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Nycz Ryszard (2001), *Literatura jako trop rzeczywistości*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Pietrzak Magdalena (2013), *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, HDL: [11089/28296](https://hdl.handle.net/11089/28296).
- Polska genologia lingwistyczna* (2020), red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Polska genologia literacka* (2007), red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Polska genologia. Gatunek w literaturze współczesnej* (2009), red. R. Cudak, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Polski esej literacki* (2017), oprac. J. Tomkowski, Ossolineum, Wrocław.
- Sendyka Roma (2006), *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Sendyka Roma (2012), *W stronę kulturowej teorii gatunku* [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, t. 1, red. M.P. Markowski, R. Nycz, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Sławiński Janusz (2002), *Esej* [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Ossolineum, Wrocław.
- Stefański Ryszard (2011), *Przestępstwo korupcji sportowej*, „Ius Novum” nr 5.
- Ślawska Magdalena (2019), *Sztuka mediów. O świadomości gatunkowej dziennikarzy prasowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Tabakowska Elżbieta (2010), *Mit o Persefonie jako amalgamat pojęciowy* [w:] *Persefona, czyli dwie rzeczywistości*, red. M. Korytowska, M. Sokalska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Tabaszewska Justyna (2019), *Forma i fakt. Wyzwania współczesnego reportażu*, „Teksty Drugie” nr 6.
- Trojanowski Łukasz (2025), *Narracje medialne wokół meczów polskiej reprezentacji w piłce nożnej w kontekście rocznicowym*, „Przegląd Politologiczny” nr 1: DOI: [10.14746/pp.2025.I.18](https://doi.org/10.14746/pp.2025.I.18).
- Witosz Bożena (2001), *Gatunek: sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „Teksty Drugie” nr 5.
- Wojtak Maria (2004), *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wojtak Maria (2010), *Analiza gatunków prasowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wojtak Maria (2019), *Wprowadzenie do genologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz (2000), *Reportaż* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Kaliszewski Andrzej, Furman Wojciech (2006), *Gatunki dziennikarskie. Teoria. Praktyka. Język*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Wróblewski Michał (2010), *Wstępna charakterystyka powieści graficznej. W stronę genologii humanistycznej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” t. 53, z. 1–2, HDL: [1089/44565](https://hdl.handle.net/1089/44565).
- Zajas Paweł (2019), *Fakty, fikcje, niefikcje. Trzy uwagi o gatunkach granicznych*, „Teksty Drugie” nr 6.